

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNO
EKONOMICZNY.,

Przypadków, Ustaw, Osób miejsc i pism wiek
Nasz szczególnie interesujących.

ROKU 1800 CZĘŚĆ II.

LUTY 1791.

Wypisy z Podtoży do Syrii Pana de Volney. Paszalik Damaszku. Nablous nie gdys Samarys — Jeruzolima itd: — Kart: 97

II. Rada dla Polaków (osobliwa) 111

III. Co to jest Konstytucya iakiego Kraiu Naczem się zasadza dobra i czy Prawo dwietwo, może obowiązać Potómnosc aby za chowała zlą? - - - - 138.

IV. Memoryał osobliwy Ministra Angielskiego JP. de Hailes względem Gdańska i Traktatu Handlowego, - 153.

V. Dalsze dzieje Seymu Francuskiego. 161.

VI. Obraz Pólityczny Różnych Kraiów. 171

VII. Nowe wynalazki — Sposób ogrzewania mieszkani przez sam ogień Kuchenny. 187

VIII. Kongress w Czystowie skutki iego względem pogodzenia Forty, Austrii i Moskwy? 191

NA Pamiętnika Historyczno — Politycznego można prenumerować przez cały Rok, ale biorąc poprzedzające w tymże Roku Tomiki, Prenumeracya na Rok cały iest Zł: 24. na pół Roku 12. Zaś bez Prenumeraty każdy Tomik (jeżeli nie iest jego cena wyrażona) kosztuje Zł: 2. Gr: 15.

Mózna także odbierać to dzieło po całym Kraiu przez Poczty, płacąc na Poczcie Warszawskiej, lub też na bliższej iakiej od Swego domu na Rok Zł. 36. na pół 18. prenumerujący na poczcie, mogą odbierać Tomiki, gdzie się tylko znajdować będą aby tylko przed końcem Miesiąca nadgłosili się względem tego do JP. Zimmermana Kontrolera Generalnego Pocht J. K. Mci.

Pamiętnik ten znajduje się odtąd w Lwowie w Księgarni Uprzywileiowanej Karola Pfaffa Bibliopoli Akademickiego: w Krakowie u JP. Drelinkiewicza Bibliopoli; w Lublinie u JP. Galli w Rynku; w Poznaniu u P. Netto, za tęż samą cenę co w Warszawie



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część II.

LUTY 1791.

I.

Wypisy z Podroży do Syryi Pana de Volney. Paszalik Damaszku — Nablous niegdyś Samaryja — Jerozolima i t. d.

OPuszczając szanowne obaliny *Palmyry* i w kracząc w Ziemię mięszkalną, znajdujemy najprzod *Homs*, *Emezus* u Greków, nad brzegiem wschodnim *Orontu*. Te Miasto niegdyś twierdza i bardzo ludne, nie jest teraz czém innym, iak tylko, dosyć wielką mięsciną zruynowaną, w któ-
Luty 1791. G



rey miészka około 2000. ludzi, częścią Greków częścią Muzułmanow. Rezyduie tu Aga, który pod Tytułem subarędy trzyma od Bafzy Damafzku, całą tę okolicę, aż do *Palmiry*. Toż mowić o okolicach *Hama* i *Marra*, z których Bafza Damafzku płaci Wielkiemu Sułtanowi 400 kies (700,000. Złotych) ale z nich zbiera cztery razy tyle.

O dwa dni drogi od *Homs* iest *Hama* sławne w Syryi przez swoje koła Hidrauliczne do podnoszenia wody. Miasto wspomniane leży na jedney wązkiej dolinie po obydwóch brzegach *Orontu*; liczą tu około 4000. mieszkanow. Grunt w całej tey stronie bardzo iest zdatny do Pszenicy i Bawełny; lecz napaści Arabow czynią Rolnikow ociężałemi. Jeden Szek, czyli Wodz pokolenia Arabskiego przyzedł teraz do takiej potęgi, że może zebrać w kupę 30,000. Ka-



waleryi i nakłada na tę okolicę Arbitralne podatki.

Spuszczając się daley wzdłuż *Orontu* drogą mało co ugełszczaną, natrafia się na ieden grunt błotnisty. Tu to była niegdyś *Apamea*, gdzie mowi *Srabon*, *Seleucydowie* założyli byli *Szkołę* i *stada* dla *swoiey Kawaleryi*. Okolica obfitująca w pastwiska, żywiła 30,000. Klacz, 300 Ogierow, i 500. Słoniow; Teraz strona ta rzeezona *Tamie*, ledwie żywi: cokolwiek Bawołów i Owiec. Na miejscu owych żołnierzy weteranow *Alexandra*, którzy tu mieli swoy spoczynek, nastąpili nięszczęśliwi Rolnicy, którzy ustawicznie muszą się lękać, to naziadzow Arabskich, to ździerstw Tureckich. Wszędzie w tych stronach daie się widzieć iednakowy obraz nędzy i biedy. Tcz samo widać na niezmiernych rowninach *Horanu*. Pielgrzymi którzy dążąc do *Mekki* muszą przez nią przechodzić iakie pięć sześć dni, świadczą że za



każdym krokiem widać tam ślady dawnych mieřzkańcow. Jednak nie tak one sã znaczne na tych równinach, dla tego, że tu niemařz trwałych materiałow: grunt jest to szczerza ziemia bez kamieni, i prawie bez kamyczków. To co powiadaiaę o iey zýżności ni-nieyszey zgadza się zupełnie z wyobrażeniem, które o niey daiaę księgi Zydowskie. Gdzie tylko sieiaę pszenicę, rodzi ona się aż do zbytku, ieżeli deszczów nie braknie i rośnie tak wyfoko iak Człowiek. Pielgrzymi zapewniaiaę także iż mieřzkańcy maiaę siłę i wzrost daleko więkřzy niż inni ludzie w Syryi. Tak iak na puszczy brakuie im tu wody i drzewa; do palenia używaię gnoiu, a chaty lepią sobie z ziemi deptaney i słomy. W te strony ieszcze się tu niedostał żaden z podroźnych Europeyczykow.

Zbliźaiaę się ku *Jordanowi*, Kray staie się bardziey gorzyřym i wodami odwilżonym. Dolina, która płynie ta



rzeka, wszędzie prawie obfituje w pa-
stwiska. Arabowie, którzy nie znają
tego słowa *Jordan*, nazywają tę Rze-
kę *Eliszarea*; szerokość iey między
dwoma przednieyszemi Jeziorami nie
przechodzi 40. łokci; zato ma głębo-
kości do 5. 6. łokci. Zimie wezbra-
wszy od deszczow, występuje z brze-
gow, i zalewa grunta przyległe na
ćwierć mile w szerz. Brzegi iey są
okryte trzcina, wierzbami i krzakami,
w których wiele się gnieździ dzikow
i innego różnego zwierza.

Przeszedłszy za *Jordan* w środku
między dwiema Jeziorami, wchodzi się
do krainy gorzystey niegdyś sławney
pod Imieniem Królestwa Samaryi, a
dziś nazwaney od miasta *Nablus*. Te
położone blisko *Sykem* i na ruinach da-
wnego Greckiego *Neapolis*, jest Re-
zydencyą *Szeka*, który Aręduie do-
chody tuteysze od Baszy Damaszku.
Stan tego Kraiu jest prawie taki, iak
Druzow, z tą różnicą, że mieszkańcy



iego są to gorliwi Muzułmani, którzy nie cierpią między sobą Chrześcian, bawią się pilnie Rolnictwem i uchodzą w Syryi za bardzo mądrych, dla tego, że się w ich góry nie może przedrzeć łakomstwo Tureckie. Na dwa dni drogi i Południe Krainy *Nablus*, idąc przez góry, które coraz bardziey stają się opoczyste i suche, przychodzi się do iednego miasta, które iak wiele innych, wystawia przykład wielki znikomości rzeczy ludzkich: patrząc na iego mury obalone, iego rowy zawalone, iego ulice pełne ruin, ledwieby kto poznał owę sławną *Metropolia*, która niegdyś walczyła z naysilniejszemi *Mocarstwami*; która oparła się na chwile wyteżonym siłom *Rzymu* samego; a która dziwnym zwrotem losu, odbiera dziś od niego hołd i poszanowanie; iednym słowem ledwieby kto poznał, że to jest *Jerozolima*. Jeszcze się bardziey musi zdumiewać nad iego szczęściem,



kto zważa iego położenie: bo zbudowane na gruncie skalistym, króremu brakuie wody; otoczone wąwozami i przykremi wzgórkami, odsunięte od wszelkiego wielkiego przechodu, nie zdawało się być zdatnym, ani żeby się mogło stać składem handlu, ni stołicą znacney konsumpcyi; lecz zwyciężyło wszystkie przeszkody, na dowód pewnie, co może opinia powodowana od zręcznego Prawodawcy lub mająca wsparcie od szczęśliwych zdarzeń. Ta to ieszcze opinia utrzymuie bytność iaką taką tego miasta: Sława dziwow iego dochowana u Orientalnych, sprowadza ludzi i utrzymuie ich pewną liczbę między iego murami. *Muzułmani*, *Chrześcianie*, *Zydzi*, mają się za szczęśliwych, kiedy widzą lub widzieli te *Święte i Szlachetne Miasto*, iak go nazywaią. Wnosząc sobie z poszanowania, które okazuią ku tym Świętym miejscom, rozumiałby kto, że niemasz na świe-



cie ludu pobożnieyszego; lecz mimo tego zaśluzili oni sobie na reputacyą naygorzszego ludu w całej Syryi, nie wyłączając nawet mieszkańcow Damaszku; znayduie się tu ludzi iakie 14. 15. tysięcy.

Jeruzalem miewało przedtym swych własnych Rządzców z tytułem *Bafzy*; lecz teraz dependuie od Damaszku z kąd przyśyłany bywa *Motsallam*, czyli namiestnik. Ten *Motsallam* opłaca Arędę, na którą zbiera summy z podatku gruntowego, z ceł, a osobliwie z głupstw mieszkańcow Chrześcijańskich. Zeby zrozumieć tę ostatecznie źródło dochodu, trzeba wiedzieć, że różne wyznania Greków, Schyzmatyków, Katolików, Armenianow, Koptow, Abyssynow, i Frankow, zazdrozcząc sobie wzajemnie possessyi mieysc Świętych, ubiegają się o nie bez ustanku i przepłacają iedni drugich w pozyskaniu łaskawych względów rządu Tureckiego. Szczęśliwi, którzy o-



trzymają iaką prerogatywę; lub iey
pozbawią swych rywalów: dybie ie-
dna strona bez uftanku, żeby się mo-
gła stać pomyslnie delatorką drugiey.
Jeżeli zrobiono tajemnie iaką napra-
wę w Kościele; jeżeli z procesyją za-
puszczono się daley, niż iest zwyczaj;
jeżeli iakiego pielgrzyma w puszczo-
no inną bramą nie tą, która iest wy-
znaczona, iuż to iest materya ważney
delacyi, która Rząd Turecki upowa-
żnia do nałożenia kar wielkich. pie-
niężnych. Ztąd nienawiści i wojna
wieczna między Klafztorami i należą-
cemi do każdego z owych wyznaniow.
Turcy, którym te niezgody przynoszą
 pewne zyski, dalecy są od tego, że-
by się mieli szczerze przyłożyć do za-
tkania ich źrodła. Wielcy i mali
wszyscy z tego pożytkują; iedni prze-
dają swoię protekcyą, drudzy swoje
wstawiania się i proźby: ztąd owa in-
tryga i kabała nieuftanna, która ska-
ziła wszystkie umysły; ztąd przypad-



kowa intrata dla *Motsallam*, która mu na rok przynosi około 100,000. Piastrów. Każdy Pielgrzym płaci mu 10 Piastrów od wniścia na Święte miey-fca; tyle dwoie za Eskortę do Jordanu. Każdy Kłafztor płaci ryle za pozwolenie odprawienia Brocessyi, toż uczynienia iakiey reparacyi; musi także dawać podarunki, każdy przelożony przy obięciu Urzędu swego i kiedy nastaię nowy *Motsallam*. Nadto *Motsallam* wybiera cło od iednego towaru właściwego Jerozolimie, to iest: od paciorkow, Relikwiarzow, Krzyżykow, *Agnus Dei*, Szkaplerzow i t. d. których ztąd wychodzi co rok około 300 pak. Wyrabianie tych rzeczy daje zarobek bardzo wielki familiom Chrześciańskim i Machometañskim. Mężczyźni, kobiety i dzieci wyrzynaią, toczą, drzewo, koral, wyfzywaią iedwabiem, złoteur, frebrem. Sam kłafztor Franciszkański zakupuie ich co rok za iakie 50000. Piastrów, a inne



klasztory Greckie ieszcze więcey. Te rzeczy wywiezione do Turek, Włoch, Portugalii, a osobliwie Hiszpanii przynoszą pod tytułem iałmużny Klasztorowi i Miastu Jerozolimskiemu znaczne summy: Do tey industryi Klasztory nie Katolickie przydają inną niemniej ważną, to iest *przymywanie Pielgrzymow.* Wiadomo, że gorliwość Europeyzykow w nawiedzaniu mieysc Świętych bardzo oстыgła; lecz nietak trzeba rozumieć o orientalnych. Przywiązani do zdań przeszłych wiekow, nie przestają mieć pielgrzymki Jerozolimskiej za Akt wielkiej zaślugi. Gorszą się nawet z oziębłości w tey mierze Frankow i rozumieją, że się stali Heretykami, lub niewiernemi. Grecy Duchowni przepowiadają ustawicznie, *Ze Pielgrzymka zaśluguie odpust zupełny, nietylko przeszłych grzechow, ale też i przyszłych; i nie tylko rozgrzesza od zaboystwa, kazirodztwa; ale też nawet od złamania po-*



stu i roboty w dni Święte, które są daleko większemi przestępstwami. Tak wielkie zachęcenia nie są bezskuteczne i co rok przychodzi tu z Morei, z Archipelagu, Konstantynopola, z Anatolii, Armenii, Egiptu i Syryi, iakie 2000. Pielgrzymow różney płci i różnego wieku. Mnisi, którzy wiedzą z regestrow, że ich przychodziło przedtym po 12,000. nieprzeſtaią narzekać, że Religia ginie i ſtygnie gorliwość wiernych. Lecz trzeba przyznać, że ta Pielgrzymka ieſt bardzo koſztowna, gdyż i nayuboższy człowiek muſi na to wyłożyć około 6000 Zł: a bogaszy kilkanaſcie tyſięcy i więcey. Rachują, że rok w rok Chrzeſćcianie, wnoſzą do Jerozolimy półtora milliona Piaſtrow. Część tych pieniędzy idzie na zakupienie żywnoſci i towarow od kupcow, którzy Cudzoziemcow drą iak mogą. Za wiadro wody roku 1784. trzeba było płacić 15. ſous (Zł: 1. gr: 15.) Druga idzie na Gubernatora



i infzych Urzędnikow. Trzecia nakoniec zoſtaie w Kłaſztorach. Mnifi Schizmatycy żyją ſobie wygodnie i okazale. Zakonnicy Katolicy żyją zroſtropności ſkromnie, choć mają więkſze niż tamci dochody.

Kłaſztor Frankow S. Zbawiciela ieſt Głową wſzyſtkich miſſyi w Pańſtwie Tureckim: rachuią ich 17. pod dozorem Franciſzkanow, nayczęſciey Francuzow, Włochow i Hiſzpanow. Adminiſtracya generalna ieſt powierzona 5 Oſobom, tak, że przełożony powinien być poddanym Papiezkim; Prokurator Hiſzpańskim, a Wikaryuſz Króla Chrzeſciańskiego. Každy z tych Adminiſtratorow ma klucz od Kaſſy generalney, dla tego, żeby wydatki działy ſię wſpolnie. Každy także ma przydanego ſobie dyſkreta, a te 6. Oſob wraz z Dyſkretem Portugalskim formowały Rząd naywyżſzy Kłaſztoru tego i wſzyſtkich Miſſyi w Turczech. Lecz niedawno odmieniły ſię



rzeczy wcale. Kłafztor *S. Zbawiciela* wpadł był w długi, które wynosiły około Million Zł: naszych. Prokurator napisał do Monarchy Hiszpańskiego, iż nie jest rzeczą słuszną, aby iakmużnami Hiszpańskimi szafowały marnotrawnie poddani Papieża i Króla Francuzkiego. — Król Hiszpański oświadczył się tedy *Protektorem osobliwym Zakonu Ziemi Świętey*. Powierzył potym swemu Prokruratorowi szafunek iakmużn swoich, ztąd Protaktor mając co rok do swey dyspozycyi Dwakroćstotyścięcy Piastrów, stał się w Jeruzalem bardzo ważną osobą, a prawie abfolutnym Rządzcą całego tamecznego Zakonu. Ma on swoich tłumaczow, iak iaki Konful, swoy stoł, swych Janczarow: Sam z Frankow iedzi konno w Jerozolimie i ma Eskortę własną; iednym słowem, jest on po *Motfallam* pierwszą osobą w Kraiu. Muzułmani Jerozolimscy chciwi iego pieniędzy ubiegają się o przyiaźń ie-



go. Chrześciane mają się za szczęśliwych, kiedy pozyskają jego łaskę. Jego subalterni nadęci tym wielkim kredytem, obchodzą się z Chrześcianami, którzy od nich dependują sposobem przeciwnym Ewangelii; wyklinają oni ich w Kościele i strosfują publicznie, grożą kobietom, o których się czego dowiedzą, nakazują publiczne pokuty z świecą w reku, a nakoniec wydają na kiie Tureckie nie karanych.



II.

Rada dla Polaków. ()*

POLACY: nie mogąc być obojętnym na błędy, które popełniacie, siła, które na was zaſtawiają, ani naprzepaść

(*) *Tłomuczenie z Francuzkiego. Te Pismo pod tytułem Avis aux Polonois, a Hambourg 1794. choć pełne*



na którą się narażacie . . . Ośmielam się oświecić was i jeżeli można, względem waszych własnych interesów . . . Jest to prawda, że Anarchia, w której niekczemnieliście tak długo i podeptanie do którego was przyprowadziły własne błędy wasze, sprawiły, że was lekce ważono w całej Europie; że równie było dla was hańbą trwać w tej niby niewoli, iak byłoby z chwałą, gdyby korzystając z okoliczności szczęśliwych, staralibyście się przez poprawę Konstytucyi (*), przez zniszczenie zestarzałych złożytw, przez zerwanie

nie

Paradoxow, sądziemy dydż godném wiadomości Publiczney, zwłaszcza, że daie pochop do różnych słusznych i ważnych uwag i wnioskow — Dla krotkości opuszcza się deklamacya i przekłada tylko istota rzeczy:

(*). *Trzeba raczey mówić przez utworzenie Konstytucyi. Bo gdzie częśćka Narodu iest wszytkiem, a cały Narod niczem, tam niemasz Konstytucyi.*



nie kaydan, któreście na się włożyli przywrocie Świętności Narodowi, którą miał przed wiekiem: lecz iak mogliście chcieć zapobiedz nieszczęściom ninieyszym, bez wykorzenia nasienia zepfutego? Nasienie te, iest to niedostatek iedności, i przenoszenie prywaty nad powszechne dobro..... Pozwolcie, że z przywiązania ku wam, opowiem szczerze co myślę, względem tego coście iuż przedsięwzięli i co zamysłacie przedsiębrać teraz dla uwiecznienia waszey mniemaney rewolucyi. (*...)

Jęczeliście, slysze was mówiących, pod iarzmem Moskwy; gdy iednak; podług mnie, wyiawszy zbyteczne

(*) Autor kiedy iest tak do nas i naszych interesow przywiazanym, trzeba, żeby się był wymienił. Bo teraz iaki taki może myśleć, że iest przenajęty od tego Dworu, któremu się ninieysze odmiany w Polsce nie mogą podobać.

Luty 1794.

H



iey wpływanie w Rząd Wasz wewnętrzny, iest ona co do wfzytkich sfunkow, waszą naturalną Aliantką nayużytecznieyszą i naypożądańszą dla Was, tak przez swoię wfzechmocność, pozycyą, i prawie iednakowość oby-
czaiow i zwycaiow, iak przez przy-
wiązanie, które wam okazywała od
tak dawnego czasu, choćby też miała
w tém fwoy własny interes. (*)

Zniszczenie Rady Nieustaiącey u-
czyniło was, mówicie, zupełnie nie
podległemi, podało sposobność odmie-
nienia Rządu, nałożenia nowych Po-

(*) Jeżeli Moskwa iest już Mocar-
stwem wfzechmocnem byłoby zdro-
wą Polityką Polakow przykładać
się do powiększenia tej wfzechmo-
cności? Nie iestże regułą istotną w
polityce: że słabsze Państwa konie-
cznie łączyc się mają przeciw mocniej-
szym, które kiedy obalą sobie prze-
ciwne, łatwo pod iakim pretextem
wogą pochłonąć i swych słabych
sprzymierzeńcow.



datkow, pomnożenia Woyska nad liczbę ustanowioną: unoszenia się zbytecznie w mowach przeciw Monarchini tak szacowney, iak jest Imperatorowa Rossyiska; (*) zawierania takich Aliansow, iakieby się zdały bydź użyteczne, i z któremikolwiek Mocarstwami na szkodę nawet waszych dawnych przyjaciół i aliantow: mianowania Sukcessora na Tron; i pozwalania sobie nakoniec takich nowości, iakie tylko bydź sądzicie stosowne do okoliczności.

Polacy: zamiast przeciwienia się waszym wszystkim krokom, proszę, żebyście na moment złożyli owę nienawiść, którą macie ku Moskwie i zważyli.

1.) Jeżeli wasze Prawa zasadzają się na słuszności. 2.) Jeżeli to coście postanowili, może się ostać. 3.) Na co

(*) Nie iestże to czystą kalumnią Polakow? umieją oni obstawać przygodności swego Kraiu i szanować Rządzców Kraiow innych.



was wystawia złamanie Traktatów. 4.) Jeżeli wasze nowe związki są dla was użytecznieyszemi niż były dawne. 5.) Jeżeli zrzucając mniemane iarzmó Moskwy, nieprzygotowaliście sobie przez to innego bardziey tyrańskiego. 6.) Niepodobieństwo iednostaynego przyzwolenia trzech Mocarstw Sąsiędzkich na Sukcessyą. 7.) Nieużyteczność i nadaremność Traktatów związkowego i handlowego, które macie zawrzeć z Portą. 8.) Niebezpieczeństwa niuchronne, na któreby was naraziło ich Ratyfikowanie. 9.) Jeżeliby nakoniec nie było lepiej dla was związać się pod pewnemi kondycyami z waszą dawną Aliantką raczey, niżeli przymusić ją, żeby się prędzey lub późniey stała waszą nieprzyiaciołką i widzieć kiedyś Oyczyznę waszą wydaną na to wszystko, co woyna okropna i pustosząca za sobą pociąga.

Uwaga t. Słusznemi Prawami nazywam, Prawo, które ma Narod pra-



wdziwie wolny i mogący zachować swoją niepodległość zawierania tego lub owego Aliansu, do czasu pewnego lub niepewnego, pod takim kondycjami, na jakie się zgodzi z swym Aliantem: odstąpienia z powodów pozornych od swego pierwiastkowego Aliansu, aby zawrzeć inny jaki, choćby też to było tylko dla samych korzyści, któreby ztąd mogły wyniknąć; odważyć się zatym na obalenie zupełne Formy swego Rządu, jeżeli sądzi byź szkodliwą sobie lub swemu nowemu Aliantowi: wznowić w nim i odmienić Artykuły, któreby mu się zdały byź przyzwoite. Otoż to Narod, który ma zupełne Prawo czynić u siebie wszystko bez sprawiania się komu z swych czynności. Lecz podług mnie, nie jesteście wy takim Narodem Polacy, którzy przymuszeni waszą słabością i okolicznościami wynikającymi z kłotni wewnętrznych, któremi ustawicznie byliście kołatani do



szukania pomocy u Moskwy i uważania iey za waszę Protektorę i Tarczę przeciw nieprawym zamiarom; którego z waszych sąsiadów, którego interes polityczny wyciąga, aby zmierzał do powiększenia się waszemi łupami i wyniesienia na waszych ruinach: Wy, którzy używając na złe samey nawet skłonności, która ią do was przyciągała, gdyście ią iednostaynie zniewolili do wzięcia was pod swoją opiekę do rozsypania tyle skarbow i przelania krwi, końcem przywrocenia spokoynosci w tym Krolestwie (*). Teraz przez same płochość i niewdzięczność oddzielacie się od waszey Dobrodzieyki i opiekunki; iak

(*) Autor wspomina tu owe zamieszanie, ale zdaie się niewiedzieć iego prawdziwych przyczyn, iakimi były, zsyłanie woysk do Kraiu podług upodobania, narzucanie Krolow, rządzenie absolutne Magistraturami, Seymami i zabranie Osob Seymujących w niewolę z samey Stolicy.



możliście się namyslić do odmiany owych wszystkich Praw, które za waszą prozbą były ustanowione? (*)

Polacy: te kroki zgadzają się z słusznością i korzystanie arbitralne z momentu, w którym wasza dawna Aliantka nie mogła się sprzeciwić, będąc zatrudniona daleko ważniejszą okolicznością niż była Influcyja iey w Polfcze, możnaż nazwać Prawem słuszności i sprawiedliwości?

Uwaga 2. Jak ow gmach obfzerny, w postawieniu którego niezręczny budowniczy zaniedbał gruntownych fundamentow, nie starając się, tylko, żeby przez prędkie zbudowanie zadziwił patrzących, nie może trwać długo, ale upaść może rychło pod nie-

(*) Czy tak? za prozbą? Forma Rządu i Prawa od Roku 1768. nie byłyż raczey skutkiem przemocy Połnoconey niżeli woli Polakow? Autor, albo tu żartuie, albo iest wcale poddanym Rosyi.



źmiernym swym ciężarem; tak uwas
 wszystko co się dzieie potka los po-
 dobnyż; bo zaczynając od woyska iak
 one będzie mogło bydź utrzymane, ie-
 żeli nowe Podatki przez same niepo-
 dobieństwo, w którym się nie długo
 znaydować będzie każdy partykular-
 ny, przestaną bydź opłacane? Jak wiel-
 ki przeto zadany iest cios Rolnictwu,
 które utracą tyle rąk w czasie, kiedy
 ich potrzebuie więcej niż kiedy, aby
 wielość Produktow waszych nadgra-
 dzała przynajmniey za ich bezcennosc,
 którey są przyczyną: to uprawa nowa
 nieźmiernych gruntow w okolicy *Ka-
 tarzynostawskiej*, która sprawi, że od-
 tąd Moskwa nie będzie potrzebowała
 zboż Polskich dla woysk swoich: to
 przerwanie handlu, który, niektórzy
 z Polakow rozpoczęli byli na Czarném
 Morzu: to przeszkody nieustaiące,
 których doznaie wasz Handel Wiśla-
 ny (*) To nakoniec nieźmierna mno-

(*) *Te przeszkody, które teraz stały*



gość pieniędzy, którą musiecie wysyłać za granicę, za to wszystko czego potrzeba do odzienia i uzbroienia wojska (*). Te wojsko procz tego nadto znaczne do utrzymania wewnętrznego porządku, a bardzo słabe, żeby się mogło oprzeć zewnętrznym przypadkom pohłaniając dochody Kraiowe, uboży partykularnych, nawet kupców i rzemieślników: ta klasa ludzi już i tak nie bardzo kwitnąca u was, podupadnie nie długo ieszcze bardziey, kiedy Kray dla utrzymania wojska będą

się naturalnemi, i nie będą znieślone zupełnie, poki Polska nie rozciągnie Panowania swego, aż do morza, ieszcze niezrobią nieszczęśliwym Kraiu, iezeli w nim dzwignione będą Miasta i przez to pomnożona cyrkulacya wnetrzna. Swiadkiem tego Austrya i Saxonja.

(*) I temu zapobieży Prawodawstwo przez dzwignienie miast, i poskromienie Moznowiadzców, za granicą millionowe dochody trawiących.



dzie musiał powiększyć cła, ustanowić Pogłowne i *directè* lub *indirectè* naruszyć własności tej części Narodu. Ta więc Klasya wszędzie szacowana i użyteczna dla wszystkich Kraiow, nie mogąc pracy zbierać owocu swoiey przytym uciemieniu, będzie musiała, albo wynieść gdzie indziej smutne ostatki majątku swego, albo też opuściwszy ręce dać się słać do ostatniego, poki nie zniszczone zewszystkim. Co jeżeli jest prawda, wojsko wasze będzie się mogło utrzymywać długo? (*) Podobnież mówić o waszym Alliancie z Prussami, który wam zamiast pomocy jest

(*) *Wojsko te utrzymuje się gdzie indziej, a czemużby się nie miało utrzymywać u nas? Wydatki na niego zostaną w Kraiu, pomnają cyrkulacyą. Rząd też codziennie będzie umiał lepiej cenić ludzi, którzy broń i sprzęty wojskowe wyrabiają w Kraiu, za tem codziennie mniej pieniędzy będzie wychodziło za granicę.*



szkodliwym. On was przywiódł do zebrania woyska, które się przeciw waszey szczęśliwości (!!) do uwłoczenia Monarchini winnych względów i stania się prawie otwarcie iey nieprzyjaciółmi. A iednak czy rozumiecie, żebyście się mogli spuścić na waszego nowego Alianta, który nie omieszka korzystać z waszey złey sytuacyi? Obiecał on wam postarać się u Austryi o powrocenie wam Gallicyi, żup Wielickich, przypuszczenie waznych Deputowanych na Kongress pokoju w Reichenbachu, zawrzeć zwami traktat handlowy bardzo dla was zyskowny; opuścić $\frac{3}{4}$ te części z cła Wiślanego. a coż z tego? Lecz daymy żeby was chciał szczerze bronić od wszelkich zamachow nieprzyjacielskich, siły iego złączone z waszemi, wyrownywaiaż potędze Moskwy i Austryi, które was tak otaczaią iak Prusy, ale którym więcey zależy na waszym szczęściu iak tym. Porównay-



cie siły wafze złączone z potęgą, które nabędzie Moskwa po 3. 4reh leciech pokoju... Coż się stanie na ów czas? Pruffy potrafią się wiwikłać, a wy staniecie się ich smutną ofiarą.

Uwaga 3. Nic mię tak niezadziwia, iak kiedy widzę, że Narod Polki, którego powinny były nauczyć własne przypadki, niezastanowił się pilnie nad tym do czego go może przypro-wadzić złamanie Traktatow. (*) Jak wafz nowy Aliant ma się spufzczać na was i dochowywać wiernie Traktatow zwami zawartych kiedy mu taki daiecie przykład? Lecz pufzczam na stronę ten widok nieprzyjemny, że- bym wam okazał, iak korzyści z dawnych wafzych związkow były dale-

(*) Czy i tych, które okrutna dyktowała przemoc, i które ten tylko miały zamiar, żeby Narod ieden był utrzymywany w absolutney po- dległości drugiego?



ko więkfsze, niż te, które sobie obie-
cuiecie z Alianfu nowego.

Uwaga 4. Zeby dowieść iaśniej te-
go co sobie zakładam, rzućmy nieco
okiem na czasy przeszłe. — Ukraina
od wiekow wydana na najazdy i spu-
stofzenia Haydamackie i Tatarskie,
komuż teraz winna swą spokoyność,
ieżeli nie Moskwie, która tknięta wa-
fzemi (i swemi) niezczęściami, pod-
biła i zniszczyła te Barbarzyńskie hor-
dy. Komu winna, iezeli nie Moskwie
swoie ninieysze bezpieczeńwo, które
ściągnęło tam ludzi do uprawy grun-
tow odłogiem leżących i podwyższe-
nienia niezmiernego ceny iey Pro-
duktow, przez ich odbyt do Moskwy,
odbyt, który był źrzodłem, więkfszey
części bogactw wafzey Rzepltey? Mo-
żnaż zamilczeć wielkiego awantażu,
który wynikał dla Rzepltey z zamia-
ny Produktow tey Prowincyi, za Pro-
dukta Rossyiiskie, ofobliwie za fol,
która mogła prawie wystarczyć dla



całego waszego Kraiu? ten Artykuł ważny, za który dziś wychodzi z Kraiów Rzepltey prawie 10. millionow na rok, niewartże wielkiej uwagi? A widok podchlebny hanlu, który Ukraina już była rozpoczęła na morzu Czarnym, a który jeżeli się zerwana przyjaźń nieponowi, może iey byđż zakazany, możeli byđż uważany obojętnym okem?

Wroćmy się teraz do przytomnych korzyści, które się wspierają na przeszłych, a które w przyszłości jeżeli się Polska zwiąże z Moskwą ieszcze będą okazalsze dla Rzepltey. Porównaymy ie z temi, które spodziewacie się odnieść z waszego nowego związku z Prussami. Jeżeli mamy sądzić o ich ku wam przyjaźni z dowodow, które wam dały, aż dotąd, widzieliśmy, że bez względu na stan wasz krytyczny, do którego was przywiodły, odrywając was od Moskwy, i bez okazania wam naymnieyszey wdzięczności za



to wszystko, czego od was żądały, żeby mieć z was narzędzie do swych widoków dumnych, nie miały one najmniejszego szkrupułu w niedotrzymaniu wszystkich obietnic, wyżej wspomnianych... Niewiem prawdziwie co sobie możecie po nich obiecywać (*) Ich zamiary względem opanowania Gdańska i Torunia, (do czego sama Moskwa dotąd przeszkodziła) mogąż

(*) *Choćby Kray nie był innego ztąd nie zyskał, iak czas i sposobność ugruntowania swej niepodległości i zrobienia u siebie dobrej formy rządu, iuzby to samo było wielkim pożytkiem z Aliansu Pruskiego. Jakoż pod opieką Pruską Kray nasz całe 3 lata ma wolne do tego: i jeżeli przez ten czas nie zrobi się rząd dobry, jeżeli Narod zostanie bez Konstytucyi, a zatém zostanie tak nierządny i słabym iak przedtém, Swiat i potomność będzie wiedziała komu to przypisać: to iest Arystokracji, która woli, żeby Kray zginął, niżeli żeby miała zezwolić na powszechną równość i wolność.*



wam obiecywać wolny handel Produktow waszych przez Wisłę? ... Wreszcie rzućcie tylko okiem na pozycyą Prufs i Moskwy, a obaczycie, które mu z nich powinniście bardziey niedowierzać. Bydź może, że jest interessem Moskwy mieć w Polfcze większą influencyą, niż inni sąsiedzi; ale opanowanie i uzurpacya waszych własności niebyły nigdy i niebędą celem iey polityki, trudność, którey doznał z iey strony projekt fatalnego podziału w Roku 1775. mogła was o tym przekonać:

Uwaga 5 Supponuymy na moment, że Moskwa znużona waszemi postępkami... Mogłaby się rezolwować na opuszczenie was i zostawienie na wolą nowego Alianta. Na ow czas wasza sytuacya niebyłażby daleko gorsza niż przeszła? a choćby też zamiary iego były takie, iżbyście się ich nie mieli przyczyny obawiać, czyż iednak naymnieyfze iego pragnienie nie było-



byłoby rozkazem dla was słabych i niedołącznych? Z czasem doyrzeią iego zamyśly względem rozszerzenia granic swoich i ścieśnienia waszych, a na ow czas wszelki odpor będzie nadaremny.

Uwaga 6. Polacy, żeby odwrócić, lub przynajmniej oddalić niebezpieczeństwa, które grożą waszey Oyczyźnie, niemoglibyście wymyśleć nic lepszego, iak uczynić Tron Dziedzicznym, obierając w iakiey Panniącey Familii Króla, który przez swe cnoty, związki i talenta mogłby ubezpieczyć całość waszych Kraiow i przynajmniej na iaki czas ocalić wasze Przywileie i zaszczyty. Lecz choćby to był najlepszy sposob odrodzenia się waszego sądzę go iednak być wcale niepodobnym do wykonania. Bo ofiarować tak iakoście sobie ułożyli, Koronę Elektorowi Saskiemu bez Prawa Sukcesyi dla Domu, iest go to zrazić odniey: gdyż interessa iego Elektoratu niedo-

Luty 1791.

I



puszczają, żeby dla tytułu czczego i uroionego poświęcił Dobro Kraiu swego Dziedzicznego; nadać zaś Familii iego Prawo Sukcesyji do Korony (ieżeli by tylko przyzwoliły na to sąsiedzkie Dwory) byłoby to w osobie tego Elektora mieć dwóch Panow na raz. Bo iakby Król ten Polski nie miał przyść na wszystko czego by od niego żądały *Prusy*, kiedy wie, że *Saxonia* z strony Prus zupełnie otwarta, może być w okamgnieniu od wojsk Pruskich zalana i opanowana? Można także wątpić, żeby na tę Sukcesyją zezwoliła *Austryja*, u której każdy wzrost Prus i *Saxonii* stają się podeyrzanemi. Z tychże samych przyczyn Politycznych, niedopuszczą nigdy *Prusy*, żeby Sukcesyja do Tronu Polskiego była przyznana, któremu Arcy-Xiążęciu z Domu *Austryackiego*. *Polacy!* ten to wybor przyszłego Króla może was zachować od nieszczęść, które wam grożą, albo też



przyspieszyć waszą zgubę! zastanowicie się nad tym, żebyście się nie pomylili, albo raczej porzucicie tę myśl wcale, jeżeli nie chcecie widzieć ubogiej Ojczyzny waszey zapaloney zewsząd woennym pożarem. (*)

Uwaga 7. i 8. Aliansu każdego zawieranie powinno się dziać z oglądaniem na następujące okoliczności:

1.) Jeżeli ten Alians, czy obronny

(*) *Lecz przyszła każda Elekcya wolna nie groziż temże samém niebezpieczeństwem? — Jeżeli tedy i Sukcesiya i Elekcya mogą zniszczyć Kray, nie byłoby użytecznie, aby Rząd składał się z Izby Delegatów pod Prezydencją co dwa miesiące obieranego Marszałka? Zarzut, iż Państwo nasze straciłoby tytuł Królestwa, jest dziecinny. Niech się zowie, iak chce, aby tylko było możliwe i szczęśliwe. Doświadczamy, że się już dzisiaj Narody mogą rządzić same, i że niemasz koniecznej potrzeby, aby miały iednego lub więcej Panow.*



czy rażący, nie nadwierała dawnych Traktatów zawartych z tym Mocarstwem przeciw, któremu kontraktujące strony staraia się umocnić — 2.) Jeżeli strony kontraktujące przez swoją pozycyą lub inną przyczynę, nie będą miały przeszkody do uskutecznienia tego co sobie przez ten związek zamierzyły 3.) Jeżeli pomoc nowego Alianta zdoła nas zaślonić od przypadków skombinowanych — 4.) Jeżeli szkody z tego Aliansu nie będą większe iak pożytki, które nam może sprawić.

Polacy, zabieraiąc się do zawarcia Traktatu z Portą, lubo tylko obronnego, możecież to spuścić z oczu, że złączeni z Moskwą tylu Traktatami, których mniemane zniszczenie z strony waszey nie znosi Prawa, które ma do wyciągania tego, aby były zachowywane, okazuiecie iawnie, że trzymacie z iey ninieyszemi nieprzyjaciółmi i staracie się przez to nietylko się



ubezpieczyć przeciw wszelkim iey gro-
żącym wam zamachom, aby was przy-
wiodła do dawnych z sobą związkow,
ale też niedopuszczć, aby uskuteczniła
swe polityczne zamiary, które byłyby
z wielkim dla was samych pożytkiem,
iako to, że moglibyście prowadzić
z nią samą handel bardzo zyskowny?..
Pomoc, którą sobie wzajemnie dawać
obietnicie, czy jest podobna? Oręż
zwycięzki Moskwy ziedney, a Austrii
z drugiey nie odeymieć wam do te-
go wszelkiew nadziei? Kongres Rey-
chembaski, rzeczenie, nie każe się już
niczego obawiać z strony Austrii. Lecz
ktoż może zapewnić, że ten Kongres,
który można uważać za przedugodny
ninieyszego Kongressu w *Szysławie*,
nie będzie zerwany, i że woyna nie
zacznie się na nowo między Austrią i
Portą? ... Austriya nie odda iefzcze
żadney Prowincyi zawoiowaney i pe-
wnie nie odda (??) na ow czas ode-
rżnięci od Porty iak sobie będziecie



mogli dawać umowione posiłki? Te nawet cz^ę są takie, żeby się na nie można spuścić? Woyska Tureckie mogą być mężnemi po nieszczęściach, których doznały podczas ninieyszey woyny? zwyciężeni, zbici i odpędzeni ze wszystkich stron... Jedna tylko ieszcze Kampania oczyści Europę z tey hołoty szkodliwey, która bez odzienia i chleba, bez zdań i obyczajów nieprzyzwyczajona do pracy i karności, napastnie i pustoszy wszystko, co ją otacza. Jakież tedy Alians ten może wam przynieść pożytki? czy ich się spodziewacie z Traktatu Handlowego? iaki może być kandel z Tureczczyzną daleko od was usunięta? Choćby wszystkie zawoiowane Prowincye wroczone były Porcie, żaden jednak okręt wasz nie będzie się mógł dostać przez Dniestr na Czarne morze, gdyż ta Rzeka została zawałona od Moskalow przy demoliowaniu Akerm-



nu, (*) Moskwa także jest Panią u-
ścicia Dniepru w morze, tak dalece,
że nic nie może bydź tą rzeką z Pol-
ski wyprowarzone, bez iey pozwole-
nia.

Uwaga 9. Zamiar tych uwag iest,
żeby was nakłonić Polacy do pilnego
zaftanowienia się nad pożytkami i stra-
tami, które mogą dla was wyniknąć
z Aliansu Pruskiego, iako też z po-
wrotu do dawney przyiaźni z Mo-
skwą.

(*) *Autor z wielkiey pewnie gorliwo-
ści o dobro nasze pomylił się i A-
kerman położył nad Dnieprem, choć
on leży nad Dniestrem.*





III.

Co to jest Konstytucya iakiego Kraiu, na czém się załadza dobra, i czy Prawodawctwo może obowiązać Potomność, aby zachowała złą?

CZłowiek z natury swoiey iest przeznaczony, aby żył w społeczności. Instykt nadaie mu iakąś nie odporną skłonność do łączenia się z istotami sobie podobnemi; a rozum i doświadczenie przeświadczaia go, iak te złączenie pomaga do iego rzetelnego dobra. W stanie odludnym wiele zwierzow przechodzą go w file i innych ciała przymiotach, a zaś w przymiotach duszy wyrownywaią mu niektóre. W stanie to dopiero towarzyskim społeczności przymioty i talenta ludzkie rozszerza i doskonali niewymownym sposobem. Lecz niewiadomość czę-



śtokroć uwodzi człowieka i passya zaślepia go tak, że nie poznaie, iż *iego własny interes, lub interes społeczności iest to iedno.* Na ow czas skłania on się do gwałcenia Praw naturalnych innych ludzi. Z tąd wypływa potrzeba *rządu cywilnego.*

Rząd Cywilny, żeby był użyteczny i zbawienny dla społeczności, musi się stosować do nigdy niezmiennych Praw Człowieka, czyli mówiąc krocey powinien mieć *dobrą Konstytucyą.* Niektórzy mieszaiąc w kupę dwa różne od siebie wyobrażenia, *Rząd i Konstytucyą* biorą za iedno. Lubo przez *Konstytucyą,* kiedy te słowo stosujemy do społeczności cywilney, nie rozumiemy Rząd sam, ale raczey sposob, którym iest ułożony i zasade, na którey się wspiera. Kiedy mówimy, że ten i ów człowiek ma dobrą Konstytucyą, nie tylko wyrażamy przez to, że on zostaie w bardzo dobrym zdrowiu; ale oglądaiąc się na pierwsze początki



życia, wyrażamy, że ciało iego tak
ieft ułożone, iż różne części, z któ-
rych się składa są przyzwoicie przy-
stosowane iedne do drugich, z kąd na-
turalnie pochodzi dobre zdrowie. Po-
dobnie kiedy mowiemy, że Kray iaki
ma dobrą Konfytucyą, nie rozumie-
my przeto poproftu, że Prawa iego
są dobrze ułożone i zachowane, ale
oglądaiąc się na pierwsze zasady Rząd-
du rozumiemy, że różne części, któ-
re się składaią, są urządzone przy-
zwoicie iedne względem drugich, z kąd
pochodzi naturalnie Rząd dobry. Ta
stosowność szczęśliwa, ta gruntowność
Konfytucyi są dla ciała darem natu-
ry: zaś względem Rządu wypływaią
one z uznania przez ludzi prawdy i
stufzności. Ciało i Rząd w tyfiącznych
przypadkach mogą doznawać chorob;
ale ta ieft korzyść dobrej Konfytncyi,
iż one zawsze dążą naturalnie do o-
debrania sił i zdrowia i tym sposobem



unikają potrzeby używania lekarstw gwałtownych i niebezpiecznych.

Dobra Konstytucya, w której różne władze Rządu, dobrze rozróżniono i urządzono, są wolności tak potężną podporą, że iey tyfiączne małe wady znajdujące się w składzie Rządu nie szkoda. Niemożemy rzucić okiem na dzieie żadnego wolnego Narodu, bez uznania mocy tey prawdy. Widziemy tam, że władzy arbitralney nie inna była pierwsza przyczyna, iak tylko niedbalstwo, z którym w początkach określano wszędzie Granicę różnych władz Rządu. Nietrzeba bawić się nad przytaczaniem przykładów, gdyż ta prawda wydaie się w dzieiach każdego wolnego Narodu. U Rzymian osobliwie nie widziemy, żeby iaka władza była wyraźnie określona: lud, Senat, Konfulowie (podług tego, iak która partya wzięła górę) przywłaszczali sobie wykonywanie każdej władzy, były tam aż



tzy różne formy Prawodawstwa, Dekreta Senatu, Akta Centuryow i Rezolucye Trybunow.

Niektórzy Pisana Konfitytucyą iakiego Kraiu nazywaią *Paktami pierwiastkowemi*, na których zafadza się Rząd każdy. Oglądaiąc się na pierwfze zafady spoleczności, można się łatwo przekonac, że czy te umowy i Pakta byly kiedy w rzeczy famey lub nie, Prawa Narodow i powinności Rządow nie mogą bydz przez to, ani powiękfzone, ani zmnieyszone. — Może prawda być użytecznē kiedy się ogłasza na pismie to, co się zda bydz sprawiedliwém; Lecz chociaź byto nie było napisane, niebyłoby one przez to ni mniej sprawiedliwém, ni mniej obowiązuiacém.

Są Narody, których Konfitytucya uformowawfzy się w czasach Barbarzyńskich nie mogła mieć żadnych *Paktow* pisanych. Są inne nieco oświecone, które zrobiły te *Pakta*, na pismie ie-



szce inne są, u których zrobione były *Pakta* wcale nie do rzeczy. Aże nawet z tych, które się zdają być najrozumniejszemi, niebył i niemógł być żaden ułożony podług przyzwoitey wiadomości Praw istotnych Człowieka, dla tego nie było dotąd żadnego *Paktu*, żadney *Konstytucyi*, któreby były doskonałe. Wiele nawet *Paktow* pisanych nie były za Narodami, ale przeciw nim, nadając jakim towarzystwom, klasom lub stanom przywileje partykularne, uciążliwe dla wszystkich innych członków społeczności. Dla Narodu nie trzeba żadnego *Paktu*, żadney umowy. Jego Prawa już są razem z nim. Z samey łaski Boga i Natury, składa on się z ludzi równych i wolnych i na to nie trzeba patentu, ani ugody żadney. Lud Zjednoczonych Amerykańskich Stanow był pierwszym Narodem, który uznał, że nie trzeba zaczynać od Prawodawstwa, od ugody i iakiegoś kon-



traktu, niby między nieprzyjaciółmi, którzy się ugadzają i pewne czynią warunki, ale tylko od wyłożenia fundamentu i zasady wszystkich kontraktów, iak to czynią rozumni, którzy najprzod zważają o co chodzi. Gdzie się to stanie, tam nie trzeba będzie mówić delegowanym i Reprezentantom Narodu; *Będziecie mieli taką i taką władzę; będziecie mogli samowładnie postępować, tak, a tak daleko i* naznaczać im pewne granice, które bardzo łatwo i pod tyśiącznemi pozorami można subtelnie rozszerzyć lub gwałtownie przestąpić. Mowi im się tylko: *będzie się starać, aby były zachowane Prawa wszystkich i każdego: Zaś każdy człowiek ma te i te Prawo.* Gdy się to powie i poymie, wszystkie prawa zostaną pod strażą wszystkich ludzi.

Lecz z kąd nam to, iż śmiemy twierdzić, że Prawa ludu, Narodu nie zawisły od iakich Paktów i ugod, że one



szą nieodmienne, wieczne? Oto z tą, że za nim się uformowały Narody; już była w przod sprawiedliwość, za nim ieszcze można było pisać *Pakta*, za nim nawet można się było zgodzić względem nich, był już fundament wszystkich Paktów słusznych i godziwych. Lecz iakiż mógł to być ten fundament? Szukajmy go w naturze ludzkiej.

Widząc człowieka doznającego różnych potrzeb, którym musi dogadzać pod karą nędzy i śmierci; toż obdarzonego rozumem i przymiotami, a by im zapobiegał; wniesiemy ztąd łatwo.

Że on powinien mieć wolność do użycia swych przymiotów i talentów końcem dogodzenia swym potrzebom i że nie powinien być, ani turbowany w swej pracy, ani pozbawiany tego, co mu przynieść mogła jego praca — Że te Prawo, które ma wspólne z innemi sobie podobnemi, wkłada na



niego powinność szanowania względem nich podobnegoż Prawa, które także mają z natury swoiey.

Że pierwsze związki ludow, nie miały i nie mogły mieć innego celu, iako zapewnienie każdemu wolności, bezpieczeństwa ofoby, własności majątku i wzajemney pomocy, żeby uczynić pracę użyteczniejszą.

Że w każdym z tych związkow, które potem stały się towarzystwami politycznymi, nikt niechciał i niemógł chcieć straty swey wolności lub majątku swego.

Że owfzem każdy używając innym części iakiey sił swoich dla obrony i pomocy, chciał przez to nie tylko dogodzić swey naturalney litości i przychylności, ale też zapewnić sobie wzajemnie pomoc wszystkich z iednoczonych sił, aby iego wolność i własność była bardziey ubezpieczona, i nienaruszona.

Że



Że w tey ugodzie nikt niechciał
nie stracić i w rzeczy famey nie stra-
cił, i że wszyscy owszem nabyli i
musieli nabyć potęgę i wielkie wygo-
dy, których niemogliby zażywać w sta-
nie dzikim i odludnym. A nakoniec,
że kiedy dla tego, żeby wzajemna
opieka Praw wspólnych i zupełnie ie-
dnakowych była skuteczniejsza i mniej
kosztująca, ustanowiono pewny po-
rządek Administracyi, Magistratów,
Urzędników publicznych, oddano im
w tenczas w ręce władzę zaślania,
wspierania i zachowywania wolności
i własności nie zaś naruszania ich,
przywłaszczania ich sobie, uciemie-
żania, szkodzenia.— Otoż to jest Pakt
pierwiałtkowy, dawniejszy niż wszy-
stkie Prawa pisane, i któremu te nie
mogą iak żywo uwłoczyć, ale go tyl-
ko mogą obiaśnić, toż wyłuszczyć
iego kondycye i skutki.— Wszystkie
Pakta, które uznano za zgodne, z tym
są dobre, zbawienne i święte. Wszy-

Luty 1794.

K



stkie zaś, które się oddalają od niego, nie mają żadney mocy, iak tylko jest widoczna, że są uciemężające, i niszczą wolność, bezpieczeństwo lub własność.

Między innemi błędami politycznymi, trzeba słusznie liczyć i owe mniemania, iakoby Pakt iaki niesłuszny i zła Konstytucya wiązała na wieki ręce potomności.— Byłoby to wielkie nieszczęście dla wszystkich osob niniejszych i przyszłych, wszystkich Narodow, gdyby mogły i musiały uważać się iakoby za związanych na zawzse wolą, którą oświadczyli ich przodkowie w czasach mniej lub więcej podległych błędom i szkodliwym uprzedzeniom. Nie powinniśmy tedy pragnąć, żeby wola nasza wiązała bardziej naszych potomkow, niż nas wiązała wola przodkow; a nawet choćbyśmy tego pragneli, byłoby nadaremnie. Bo przez to, że jesteśmy trochę więcej oświeceni, niż nasi



przodkowie, nie staliśmy się nieomylni; nie możemy sobie nawet podchlebiać, żebyśmy przewidywali już wszystkie konsekwencje pryncypiów, których gruntowność już nam jest wiadoma.

Dzieci nasze będą miały, tak jak my swoj rozum i znajomość zasad moralności i sprawiedliwości. Będą wolni jak my i bardziej niż my. Będą wiedzieli jeszcze bardziej niż my, co to jest być właścicielami, pierwszymi z familii, członkami stanu obywatelami. A jeżeli my sądziemy, że mamy Prawo, władzę i powinność poprawienia naszej Konstytucyi Cywilney, nie możemy przeczyć naszej potomności tegoż samego Prawa, teyże samey władzy, teyże powinności.

Dopieroż nie możemy być tak zuchwałemi, żebyśmy chcieli i mogli obowiązywać potomność do zachowania zley Konstytucyi, która jednym nadaie wszystko, drugim wszystko od-



biera, która niewielu przyznając istotne zaszczyty człowieka, z nich odziera miliony ludu i Narod cały chce mieć niewolnikiem jakiej uprzywilejowanej kasty.— Są Narody Angielski i Szwedzki, które przez Pakt uroczyły sięgający początku ich Konstytucyi, wygnały od siebie wolność sumnienia: ten Pakt trwa, ale niema fundamentu. Powinien być tedy najprzód krytykowany, a potem zniesiony. Trzeba okazać, że on nic nie waży; że te Narody przez Pakt wzmiankowany, wzięły na siebie obowiązek, którego nie miały prawa brać; i że nic im nie przeszkadza teraz do przywrócenia swym obywatelom zupełnej wolności naturalnej.

Pakt zatem niesłuszny, nie staie się krępującym potomność przez to, że jest napisany, ani przez to, że on jest zachowany od samego początku jakiego towarzystwa Politycznego, które sobie go do czasu wzięło za Prawo.—



Dla czegoż ten Pakt nie krępuje Potomności? Oto, że się w brew sprzeciwia innemu Paktowi pierwiastkowemu, fundamentalnemu, ieszcze bar dziey oryginalnemu, który mowi, że wolność człowieka iest nie do odjęcia i daie to poznawać, że nawet całe Towarzystwo nie ma prawa określania swych członkow w uczynkach, które nie szkodzą ni wolności, ni bezpieczeństwa, ni własności bliźniego.—

Narod Hollenderki zaczął r. 1675. a dokończył r. 1749. Pakt z Domem *Orangii*, żeby nawet corki z tey fami lii mogły bydź dziedzicznie pier wszym Ministrem, Kapitanem, Admirałem. Ten Pakt ponowił on i rozszerzył r. 1787. przez inne *Akta* bardzo autentyczne nadał *Xiążętom* i *Xiężniczkom* z tego Domu prawo obierania i zrzucania wszystkich prawie *Magistratow*, które w każdym mieście mają naywyższą władzę, i których *Deputowani* będąc *Panującemi* w ka-

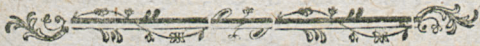


żdey Prowincyi, a nawet w całej Konfederacyi, są miani za Panow *Sztathudera*. Jednak ten może im o-
diąć wszystkie Urzędy, gdy iego jest nieporuszony.

Ta Konstytucya uroczyście zrobio-
na: potwierdzona dyplomatami, za-
pewniona medalami, wsparta Trakta-
tami, które zawarto z mocarstwami
zagranicznymi, które ie dyktowały,
będzie trwać tak długo, póki ią
będą wspierać bagnety Pruskie, złoto i
harmaty Angielskie. Lecz w istocie,
nie tylko ona nie obowiązuie żadney
Prowincyi Hollenderskiej, ani żadne-
go tamecznego obywatela; ale owszem
wkłada na nich powinność, świętą, pa-
tryotyczną, heroiczną, obalenia gwał-
tem, za pierwszą sposobnością, która
się nadarzy, tego ogromnego gmachu,
który sama postawiła przemoc, i któ-
rego milliony Paktow, Ustaw, Praw
nie mogą ugruntować na wieki,



Niepodobna tedy, żeby *Konstytucya* niedokładna, lub złe i niesłuszne Prawa mogły trwać długo w Kraiu gdzie Społeczności, są dobrze wiadome *Prawa Człowieka*. Niepodobna, żeby te Prawa człowieka ogłoszone w jakim kącie świata, nie stały się Prawem powszechném dla wszystkich Narodów. Ten więc, któremu przyszło na myśl położyć ten fundament Praw wszystkich, wart, żeby mu postawiono statuetę na czele dobroczyńców Narodu ludzkiego.



IV.

Memoryał ofobliwy Ministra Angielskiego J.P. de Hailes, względem Sdańska i Traktatu Handlowego. ()*

Z Natury ninieyszego pisma będzie można uznać, że one niezawiera w

(*) Lubo te pismo ku końcu r. prze-



fobie żadnych właściwych propozycji. Nie czyniąc najmnieyższego Ministeryalnego kroku, przełożą się tu tylko małej liczbie światłych Patryotow uwagi, które z pewnych powodow przyşły na myśl Posłowi Dworu z Rzeczaplłą przyiaźni węzłem ziednoczonego.

Wieści, które tak chytrze od źle myślących, przeciw Królowi Pruskiemu, względem iego zamyşlow ściągających się do Gdańska i Torunia były rozrzucone, ustały na koniec i iaki taki widzi się bydz przymuszony do oddania słuszności temu szczeremu i sprawiedliwemu Monarŕze. Jeżeliby

szłego między Prześ: Deputacją Zagranicznych interesow rozdane, nie było notą Ministeryalną, iednak każdy z czytelnikow uzna iego ważność, zwłaszcza, że odkrywa systema Skarbowe Prus, i niektóre ważne okoliczności względem układającego się Traktatu Handlowego.



on życzył był sobie przyiść do Pofsefſyi Miast tych, to iednak nieżyczył on sobie tego inaczey, ani mógł życzyć, tylko za dobrowolną ugodą i z zupełnym przyzwoleniem famychże Polakow.

Teraz iest w robocie Traktat Handlowy, który dla czterech wielkich Mocarstw, Anglii, Hollandyi, Prus i Polski ma być użyteczny. Rzecz sama iest trudna, ale iey okoliczności sprzyiają. Polityczne oderwanie się Anglii od Moskwy, które iest tak ugruntowane, przywiodło ją do szukania sposobu, żeby pozbyć się owej iakieyſi podległości, w której od długiego czasu była przymuszona zostawać, dla Monopolium, które od Moskwy było wprowadzone, co do różnych towarow, których Angielskie marynarstwo potrzebuie. Polska wydaie wszystko co się w Moskwie rodzi. Wiele Produktow zbywa iey nad własną potrzebę. Ale ich nie może spła-



wiać, aż do Bałtyckiego Morza dla wymienienia ich za Angielskie towary, jeżeli nie będą zmniejszone cła, któremi Polskie *transito* (przeprowadzanie Towarów) przez Territorium Pruskie jest obciążone.

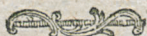
Oto tedy idzie, żeby uprzętnąć zawady, które przeszkadzają do wolnego przewozu, aby Anglia i Polska mogły z sobą wolnie handlować. Taż sama uwaga rozciąga się do Hollandyi, lubo nie tak obfzernie.

Prussy niesprzeciwiałyby się pewnie tym zamiarom, gdyby się nie obawiały, żeby przez to nie pomięszalo się jego skarbienia systema, które choć jest dawne i wad pełne, iednak musi bydz z wielką troskliwością zachowane. Trzeba bydz sprawiedliwym. Nie trzeba mieć za złe Monarsze, że się prędko nie namyśla do rozebrania wielkiej maszyny, której części istotne dotąd bardzo były użyteczne: że nie czyni lepszych rozrządzeń i niechce



ułożyć inney maszyny, która dotąd iak
iemu samemu tak i iego Narodowi,
mało co jest wiadoma i od którey mu-
szą mieć wstret wielki. Monarchia Pru-
ska — Jak każdy Rząd inny, gdy pie-
niądze są pierwszą wszytkiego sprę-
żyną — Wspiera się na filarze swego
skarżenia. A ten filar, który przo-
dkowie teraz Panującego Króla zało-
żyli, sfośnie się zupełnie do Formy
gmachu, który podobalo się wystawic,
to jest do Monarchii wojenney i po-
dług niey jest urządzony.

Takowa polityczna Ezystencya wło-
żyła potrzebę, żeby pieniądze były za-
wsze na pogotowiu, aby było czém
opędzać koszta, których uproiekto-
wane zabory i zdobycze wyciąga-
ią. Niedopuszczala ona owych zcza-
sem dziejących się popraw, które po-
chodzą z spekulacyi Handlowych prze-
myślnie ułożonych, których skutek
pomyślny zawiśł od przyszłego czasu
i długiego pokoju. Król teraz Panu-



iący odziedziczył wraz z Koroną ten skarżenia systemat, gdy w nim już wszystko aż do ostatniego punktu było udecydowane; zaczyn nie trzeba się dziwić, że on i jego Ministrowie okazują niechęć, gdy idzie o odmianę tego systemu. Trzeba tedy postępować z wielką łagodnością i ostrożnością kiedy mają być Prussy nakłonięte do tego, aby inny porządek rzeczy w swym skarżeniu przyjęły, choćby też można okazać, że w tém znalazłyby dla siebie pożytek. Tak to jest wielka moc zwyczaju i zdań raz przyjętych.

Od zawarcia jednak Aliansu między Polską i Prussami nie ustaie pracowite usiłowanie, iakby można wprowadzić nowe handlowe między obiema Kraiami rozrządzenia, albo raczey, iakby można znieść wszelkie powody do narzekania, które dotąd czynili handlujący z Prussami Polacy. Nie trzeba wątpić, że Król Pruski podług



swego przyrzeczenia zezwoli na to. Ale życie Monarchy iaki każdego innego człowieka niema pewney trwałości. Mogłby nastąpić inny Król z innemi Ministrami i zniszczyć dzieło słuźności i dobroci. Polska, w porównaniu z Prussami, jest i będzie długo słabą. Potrzebuie tedy zawsze podpory. W tym widoku, przełoży się tu Mężom na czele Rządu Polskiego zostaiącym Projekt załady do przyszłych handlowych urzędzeń, który kiedy będzie przyięty, nietylko obiecuie wszelkie korzyści, ale też, co większa, zaręcza za ich trwałość.

Nie możnażby dla nadgróźdzenia Prussom za niewygody, które z odmiany porządku Skarbowego powstaną, ustąpić Gdańka, coby już było objęte Traktatem Handlowym, do którego by Aliańci Polscy należeli, i w którym by wzajemnie iedni drugim ugody Traktatowe Gwarantowali, to jest: Prussom ustąpienie Gdańka, zaś Polscze Pra-

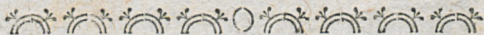


wo wyprowadzania swych Produktow przez Prussy i Porty Gdańskie, Elbląskie, Królewieckie i Memelskie, przy opłacie ceł miernych, a Hollandyi wolność wprowadzania i wyprowadzania Towarow, któreby były wymienione?

Jak tylko Anglia zezwoliłaby na Gwarancyą iakiego ugodnego Traktatu przez Polskę zawartego przeciw iakimukolwiek bądź Mocarstwū, natychmiast, będą ią naturalnie interesowały wszystkie okoliczności Polskie, czego zdawał się zawsze pragnąć Narod Polski — Zaś jeżeli Polska — I to powinno być dobrze uważane — Znieyfzych okoliczności nie będzie korzystać, to Anglia będzie się pewnie widziała być przymuszoną, wniść z Moskwą w nowe związki i przez swoy niezmierny handel pomnożyć Potęgę tego Państwa, które słusznie — a teraz jeszcze bardziey niż przedtém —



może bydź uważane za naturalnego i poprzyśięzonego nieprzyjaciela Polki.



V.

Dalsze Dzieie Seymu Francuzkiego.

ROk ninieyszzy, od samego początku zaczął bydź znowu krytycznym dla rewolucyi Francuzkiej i wprowadził Zgr: Nar: w nieźmierne trudności. Była to przysięga, którą nakazano Duchowieństwu, względem posłuszeństwa nowym Prawom i zachowania Konstytucyi. Dnia 2 i 4. Stycznia względem tey materyi, taki się był stał tumult na Sessyi, iż Prezydent musiał dać znać warcie mocney, aby stała przy Sali na pogotowiu; Biskup *de Clermont* chciał był czytać przysięgę, którey rotę sam ułożył, ale tego nie dopuszczono.



Że się zbliżał termin, to jest dzień 4. Stycznia, w którym wszyscy Duchowni Posłowie mieli wykonać przyśięgę, a jeszcze iey wielu było nie wykonało, tedy *Zgr: Nar:* dnia 3go, ogłosiło, że nazajutrz o godzinie 1. z południa termin ten już miał upłynąć. Podług tego dnia 4. wezwało *Zgr: Nar:* wszystkich przytomnych Duchownych do wykonania wzmiankowanej przyśięgi. Jedni byli powolnemi, drudzi nie, inni chcieli wykonać przyśięgę, ale pod pewnemi kondycjami. Gdy minęła 1. godzina *Zgr: Nar:* zaleciło swemu Prezydentowi, aby się udał do Króla i prosił go o zupełne wykonanie Prawa 27. Listopada, to jest jeżeliby się znajdowali którzy Duchowni coby przyśięgi cywilney nie wykonali, aby zaraz do obrania innych na ich miejsce, przystąpiono podług nowej Konstytucyi Duchowieństwa Francuzkiego. Nazajutrz pięciu Plebanow, którzy byli



wczoray wykonali przysięgę wstąpiwszy na Katedrę odwołali ją, ośdiadczając, że na nową Konstytucyą Duchowieństwa nie pozwalaią. Rzecz pewna, że ta przysięga znowu sprawiła po całym Kraiu wielkie zamieszanie. Po wielu mieyscach lud do swych Biskupow i Plebanow przywiązany, a od nich powodowany, począł się znowu burzyć i buntować: lecz to wszystko nic nie pomoże. O-gół Narodu kocha nową Konstytucyą i obstaie przy Dekretach *Zgr: Nar:* Skończy się więc na tém, że uporni Duchowni zostaną bez chleba; a nowi na ich mieysce obrani, tém bardziej umocnią rząd ninieyszzy i publiczną spokoyność.

Dnia 7. czytana była odezwa różnych Xięży, do Kościoła Katedralnego Paryzkiego należących, którzy przysięgę Cywilną wykonawszy ganią Protestacyą Kapituły Paryzkiej.— Ustanowiono różne Artykuły względem

Luty 1791.

L



messażyerow czyli Poczty powozowych. Przed tém płacono tam na milę 16. *sous*, teraz płacić się tylko będzie 12. *sous*. Ci, którzy się podieli trzymać konie dla poczty, muszą złożyć 2 miliony liwrow dla bezpieczeństwa. — Względem wakanów Biskupich i Beneficyow, postanowiono, że każdy Xiądz który był 5. lat Xiędzem, może zostać Biskupem. Nawet zakonnicy mogą zostawać Wikaremi, i Plebanami, a w ten czas zatrzymują połowę pensyi Klasztorney i mieć będą całą pensyą przywiązaną do urzędu swego. Deputacya do Duchownych interesów ma ułożyć względem tego uwiadomienia, które Król rozefzle do wszystkich Państwa Francuzkiego Departamentow. — Minister Marynarstwa zdał sprawę z pieniędzy, które mu były powierzone na uzbroienie 15. okrętow, i oznaymił, że sama owa wyprawa 6ciu liniowych okrętow i tyłuż fregat z kilku tysiącami woyska łą-



owego do Kolonii ma kosztować 8. millionew. — Dnia 8. proponowano, żeby Duchownym, którzy mieli fzkru- puł wykonać przysięgę i raczey wo- leli złożyć beneficya, wyznaczona była iaka pensya. Lecz na to odpo- wiedziano, iż te dobrodzieystwo nie- przyzwoite dałoby pohop wszystkim Duchownym do sprzeciwienia się Pra- wom Narodowym.—

Tegoż dnia nakazano we wszystkiej prawie okolicznościach używać papie- ru stęplowanego: nawet w wexlach, ich akceptacyach kiedy z zagranicy przy- chodzą kwitach skarbowych; zaś pisma peryodyczne, Dzienniki, Gazety zostały od tego podatku uwolnione, jako bar- dzo potrzebne do oświecania Natodu w niniejszych okolicznościach. Nay- mniejszy wexel iaki kosztuje teraz 5. *sous* (15. groszy) i tak idzie, aż do 30. *sous* (3. Zł:) Nawet frachty fur- mańskie, rachunki kupieckie, fabry- kanckie, wypisy z nich kiedy mają



bydź okazywane sądowi, muszą bydź na stęplowanym papierze. Wieczor tegoż samego dnia Przypuszczona była przed szranki Zgr. Nar: *Universitas* Paryzka *Abbe Doumouchel* (Dumuszel) miał mowę; pochwaliwszy prace Zgro: oznaymił, że *Universitas* miała dawać lekcyę względem Praw nowych. *Nasze* mowił *Principia* były zawfze przeciwne *Principiom* rządu przeszłego. Bezustanku mowiliśmy o Oyczyźnie, o wolności, a niemielśmy ani Oyczyzny ani wolności. Przyrzekamy uroczyście bydź przychylnemi Konfytucyi a osobliwie Prawu względem Duchowieństwa, które Religii przywraca *pierwiastkową owę czystość*. Potém dano *Universitati* mieysce między innemi Posłami. Na tey Sessyi przywrocono wolność niektórym oskarżonym o zamyśl kontr-rewolucyi. Nakazano wydrukowanie powtórne Praw nowych i rozesłanie ich po wszystkich Departamentach Kraiowych.



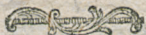
Biskup Aureliański oświadczył swą powolność na rozkazy Zgromadzenia względem Duchowieństwa. 25. Plebanow Aureliańskich z redukowano do 6ciu.

Pomiiając inne mniej intereffuiące przyſtępujemy do Seſſyi 23. Stycznia. Na tey czytano *odezwę* Miasta Marſylii, żądaiącego Prawa, aby Królowie Francuzcy nie brali za żony iak tylko Francuzki. Znowu był ſtraſzliwy tumult względem przyſięgi Duchownych. Dnia 27. Staęło uroczyſte Prawo, aby Adminiſtracye mieyſcowe natychmiaſt przyſtąpiły do obrania Biskupow i Plebanow, na mieyſcote tych, którzyby nie wykonali przyſięgi; iednak termin do tego, za radą P. *de Mirabeau* daley przedłużono. Tu Zgr: Nar: miało zmartwienie ſłyſzeć iako gmin Paryzki popełnił znowu niektóre gwałtowności, i nawet ſamemu *de la Fayette* latańnią pogroził. Więcey go ieſzcze zmartwiły no-



winy z Strazburga, gdzie przeszło 2000 mężczyzn oświadczyło, że nigdy nie dopuszczą, aby dobra Duchowne miały być sprzedane. Wieści z *Martyniki* doniosły o dalszém tej nayıpieknieyszey w Indyach Zachodnich Kolonii niszczeniu przez zaciętą domową wojnę. Nakoniec Minister zagranicznych interesów *P. Montmorin* doniósł, że Cesarz przychylając się do proźby Niemieckich Xiążąt pisał do Króla, aby nowe ustawy Narodu Francuzkiego, które uwłoczą naywyższości różnych Xiążąt Niemieckich były zniesione. Tenże Minister przydał, iż lubo Cesarz i inne sąsiedzkie Dwory oświadczaią się z stateczną przyjaźnią ku Francyi, iednak nie powinno to odwodzić *Zgr: Nar:* od użycia wszystkich środków, żeby ubezpieczyć zewnętrzną spokoynosc.

Tym końcem, uchwalono, aby z arsenałów Państwa, zamiało 50,000 wydano 100,000. broni dla Gwardyi



Narodowey. Potém, żeby prosić Króla, aby czym prędzey woysko urządził i różne Korpusa przez szypkie rekrutowanie dopełnił. Aby zaś woysko iuż gotowe iak naylepiey wzmocnić, zebrane będzie nowe woysko z 100,000. ludzi, które będzie zwane auxyliarnem. Ludzie do tego woyska będą zaciągani tylko na 3. lata i podług potrzeby między regimienta dzieleni. Nawet podczas służby, ludzie woyskowi, mają mieć *vo-cem activam* iak inni obywatele. Ludzie powinni mieć od 18 do 40 lat, a pierwszeństwo w zaciągu tym będzie dawane, którzy iuż woyskowo służyli.— Dla każdego, który poydzie do regimientow, wyznaczona będzie nadgróda 50 liwrow. Stanęła potém rezolucya na żądanie *P. de Mirabeau*, aby każdy batalion piechoty w 30 regimientach składał się z 750. ludzi zamiast 600. iak dotąd, a każdy szwadron w 20 regimientach Kawaleryi, z 170 lu-



dzi, i żeby ta cała potęga była rozstawiona w Alfasyi, Lotaryngii, Franczkoncie, Delfinacie i Prowancyi. — Tym sposobem woysko regularne Francuzkie wynosić teraz będzie z woyskiem auxyliarném 280,000. ludzi. Na Seffyi wieczornej oznaymił Minister woyskowy, iż posłał 150. ludzi miastu Karpentras przeciw Aweñionczykom, lecz mu się *Zgr: Nar:* nie kazało mieszac w tę okoliczności. Dnia 29. *P. de Mirabeau*, który dotąd panuje prawie w *Zgro:* i Kraiu Francuzkim, został pierwszy raz Prezydentem tegoż Zgromadzenia.

Ze właśnie w ten czas ukazała się była drukowana *zmyślona Bulla Papiaska*, i ow *Marat* znowu dał radę gminowi Paryzkjemu, aby cały rząd ninieyszy wytępił, a inny ustanowił, przeto niektórzy z Posłów nalegali o poskromienie zbytkow w drukowaniu. Lecz to odłożono ieszcze do innego czasu.



VI.

*Obraz Polityczny różnych
Kraioŭ.*

W Różnych Miastach Państwa Niemieckiego, iako to Getyndze, Móguncyi Brunświku, wſzczęły ſię były buntŭ przez ſtudentow i rzemieſlnikow; te uſpokoione były, to przez żołnierzy, to przez mieſzczan. W Brunświku wielka moc buntownikow nie mogła bydź poſkromiona przez żołnierzy. Mieſzczanie zatém przyſzli do Xiążęcia proſząc, aby im wydana była broń z Arſenału, dla przywrócenia publiczney ſpokoyności i ſtało ſię to, a młodzieź rozhukana widząc ſilną przeciw ſobie wyſtawioną potęgę, zaraz wrocila ſię do poſлуſzeſtwa i porządku bez krwie przelania. Xiążę



oświadczył wdzięczność wierney cno-
cie Mieszczan swey Stolicy, piiąc
przy stole za ich zdrowie.—

W *Francyi*, podczas gdy się Xiążęta
Niemieccy na *Zgro: Narodowe* obu-
rzaią i woyną otwartą grożą, okazu-
ie względem nich, lud ten wolnością
nadęty, że się ich nie bardzo obawia.
W *Gazecie* iedney (*Courier François*)
którą ieden z *Zgromadzenia Narod:*
wydaie, stoi następujący Artykuł,
karta 130.

*Postępkі buntownicze niektórych Pi-
gmeyczykow w pól Francuzow. w pól
Niemcow.*

„Sessya ranna zaczęła się od Rap-
portu względem nie których spiskow
Arystokratycznych w Departamencie
Renu niższego. Biskupi Bazyleyski,
Spireński, Strazburgski i sto innych
Xiążąt Panujących, lub chcących Pa-
nować, wbili sobie w głowę, iakoby
Dekreta *Zgromadzenia Narodo:* uwło-
czyły ich Prawu naywyższości, które



mowią, winni tylko samemu Bogu i swemu orężowi. Zdaie się, że oni zrobili między sobą potężną Konfederacyą, końcem obalenia naszej Konstytucyi. Ci, którzy, iak my, byli w Niemczech, wiedzą, że tam iaki Xiążę *Udzielny* mając u swego stołu innych pół tuzina *Udzielnych*, nie mówią, uwiiając się skoro, około pieczyftego, tylko iakby można włożyć na całą Europę kaydany. Jeden *Pigmeyczek* imieniem B. . . d, iest duszą tego wielkiego przedsięwzięcia, a pod iego rozkazem są Mnisi, Kaznodzieie, wielu awanturierów i fanatyków, którzy po Katedrach, po mieyscach publicznych i szynkowniach rozrzucając listy bez imienne, protestacye, deklaracye i różne pismka w ięzyku Francuzkim i Niemieckim chcą zwieść lud i pobudzić go do buntu. i t. d.,

Jużeśmy się do sytości naczytali o frogich postępkach, któremi rewolucyą Francuzką splamił nieiako gmin



tameczny, teraz zaczyna on wracać się do swej naturalnej wesołości i sprawami śmiesznemi publiczność rozweselać. Mieszkańcy kilku Parafii Departamentu Wiedeńskiego w Delfinacie, ułożyli między sobą następującą Rezolucyą i posłali ją do Zgromadzenia Narodowego w Paryżu.—

„My Rolnicy i Rzemieślnicy Parafii *Peiron St. Martin* i okolicznych, zgromadzeni w *Chateau Garnier* 31 7br: 1790. zważając, że równość naturalna była ustanowiona od Stworzenia Świata, zważając, że ta równość Chrześcijańska wyciska łzy i łkania nieustanne naszym mniemanym Margrabiom bez Margrabstw, Hrabiom bez Hrabstw i t. d. ustanowiliśmy iednostaynie, że odtąd z miłości bliźniego i dla pocieszenia naszych mniemanych Hrabiow, weźniemy tytuły Hrabiow, Margrabiow, i Baronow, spodziewając się przez to uleczyć wiele głów chymerycznych &c.— Że opinia jest



to naydzielnieyszym styrem Państw, upraszamy iak nayufilniey naszego *Naydoctoyniejszego Zgromadzenia Narodowego* o wydanie Prawa pozwalającego, aby każdy Francuz mógł brać tytuł Margrabiego, Hrabiego lub Barona, podług upodobania. Można się bowiem spodziewać, że gdy te źródło błędow, uroień, chimer i trosk zostanie zniszczone przez wolność powszechną, Szlachta przeszła Francuzka będzie przynajmniey mogła rozumieć, że ma cokolwiek zdrowego rozumu. „

Kray ten, który i ambicya przeszłych Monarchow, a ieszcze bardziey rozpušta Pankow, prawdziwych Króla i Narodu tyranow wprzepać długow i nędzy powszechney była pograżyła, dźwiga się teraz i prędkie zakwitnienie obiecuie. Rewolucya sprawiła była między innemi i to, że pieniądze z cyrkulacyi zniknęły i nie można ich było dostać tylko za opłatą zbyt wiel-



kiej prowizyi. Wydanie Affygnatów na 500.— 1000. i t. d. Liwrow, iuż było majątnieyszym w intereffach dogodziło. Lecz lud nie miał ieszcze przez to żadney pomocy. Teraz wydano za 10. millionow liwrow Affygnatów po 5—10—50. liwrow, które niedostatek pieniężny zastąpiły. Aże wszystkie Affygnaty przy kupowaniu Dobr Narodowych, zarowno są brane zgotowemi pieniędzmi, przeto i w cyrkulacyi przyzwyczajono się ie uważać za zwyczajne pieniędze, Kapitaliści widząc, że się ich iuż o srebro i złoto nie pytaią, i że im nikt niechciał dawać prowizyi wielkiej, byli przymuszani dobyć z kufrow pieniędzy i pożyczać ich za co za to, tym sposobem cyrkulacya pieniężna była przywrocona. Pomnaża ona się ieszcze przez to bardziey, że Arystokraci iedni po drugich powracaiają. Jednak w tych dniach choć był iuż spodziewany w Paryżu Hra: *D'Artois* pojechał on z Tu-



rynu do Wenecyi. Król głośno mówi i do swych krewnych pisze, że można być szczęśliwym choć się nie jest iednowładnym.

Jedna tylko okoliczność zdaie się niewiele dobrego wrożyć, dla tego nowo wolnego Narodu. Passya do gry ogarnęła wszystkich i Prawodawcow. Jaki taki z Posłow, nawet Duchownych przegrywa na iednym posiedzeniu kilkanaście ba nawet kilkadziesiąt tysięcy, a to z krwią zimną. Ludzie których losy Narodu powierzone, z kąd mogą mieć tak wielkie dochody, iż przegrywaią tak wiele? niespiknęliż się oni lub nie spikną, potrzebą przymuszeni na maczanie rąk w skarbie publicznym? Druga okoliczność trwożliwa jest to wzmagaiąca się chęć między celnieyszemi osobami, aby z Francyi zrobić Rzeczpospolitą bez Króla. Z tąd to pochodzi, że w Paryżu i po Prowincyach powsta-



ły kluby Monarchiczne, końcem sprzeciwienia się temu zamiarowi, który chcą do skutku przyprowadzić kluby składające się z przyjaciół Konstytucyi.— Godna pochwały municipalitas Paryzka, że w tych okolicznościach, balow i redut z maskami zakazała.

Szwecya. Po silnym i niebezpiecznym z Moskwą przez trzy lata pafsowaniu się, upragnionego zaczyna kosztować spoczynku. Mężni woioownicy już teraz z pola woennego wszyscy powrocili do Oyczystych progów, i temi rękami ziemię uprawiają, któremi bronili Tronu i Oyczyzny. Między Moskwą i Szwecyą panuje szczerza przyziacielska zgoda. Imperatorowa biletem ręką swą pisany do *Guštawa III.* oświadczyła, iak sobie przywróconą przyiaźń tego bardzo szacuje. Poślala ona także order pierwszy S. Jędrzeia Generałowi *Armfelð* który zawarł pokoy w *Warela* a zaś swego Generała *Ilgöstroma* który ten Traktat podpisał



piśał, z strony Rosyjskiej wyznaczyła Poślem do Sztokolmu z Penfya 25000. Rublów, oprócz danych 30,000. Rublów na oporządzenie się. Król z swéy strony udarował po Królewku wszystkich Officyerów, którzy się podczas téy Woyny dystryngowali. Z żołnierzy prostych i Maytków którzy się dostali w niewolą, mało co powrocilo do domu. W dalekie Prowincye Rosyjskie zaśłani lub między Regimenta podzieleni zginęli dla Szwecyi. Przeciwnie światły i cnotliwy Narod Szwedzki niewolnikom Rosyjskim dawał wszelką u siebie wygodę i wszystkich prawie Moskwié dochował.

Miaśto *Sztokolm*, tyle dawfzy dowodów wierności swéy ku Królowi wystawiło posąg Gustawowi III. iako obróńcy nie podległości Szweckiey. Król z swéy strony okazał dowod znakomity swego szacunku ku Miaśtu. Dnia 20. Listopada dał on festyn uroczyfty ku czci

Luty 1791.

M



Mieszczan. Dniem wprzód *Vice-Gubernator* Sztokolmski wezwał 50. gminnych i wszystkich *Officyerów* Kompaniy Mieyskich na obiad Imieniem Królewskim, uczta była dana w Sali *Operalney*, stoły nakryto na 200. osób między któremi dla 24. Panów Dworskich pierwszey Rangi i *Marzalka* Państwa Szwedzkiego. Gdy dano wety, nadszedł Król trzymając *Sukcesora Tronu* za rękę. Ze tak Król chciał nikt nie śmiał powstać od stołu. Król z *Krolewiczem* pili za zdrowie *Mieszczan*. Zatrzymali się czas nieiaki, rozmawiali z gośćmi. Wieczór cała *facyata* *operalni* była *illuminowana*. Można mówić że to była pierwsza *illuminacya*, którą Król Europeyski dał *Mieszczanom*, ale też *Mieszczanie* *Sztokolmscy* zaśluzyli na nią.

Anglia. Gdy przez *konwencyą* *Madrycką* spodziewała się utrzymać *spokoyność* swoję *zewnętrzną*; nagle uyrzała się bydz zaplątaną w *Woynę* *bar-*



dzio niebezpieczną i kosztowną. Typ-
po-Saib Sułtan *Myforu*, a Syn fla-
wnego *Hyder Ali*, dufając swej potę-
dze, postanowił wyzuc Anglików z
Dzierzaw które posiadają w Indyach
wschodnich. Zaczął on od napaſtowa-
nia *Noboba Arkotu* i innych zostaia-
cych pod opieką Anglii. Potęgę iego
woienną rachuią teraz Anglicy do
ſtu piędziesiąt tysięcy ludzi, między
któremi 35,000 Kawaleryi. Artylerya
ciężka ſkłada ſię przeszło z ſtu Armat.
Officyerowie po więkſzey części i na-
wet naywyższy Kommandant Generał
Lalli, ſą Francuzi. Angielski Generał
Meadows choć nie ma więcej Woyska
iak tylko 19,000. nie uląkł ſię tey wiel-
kiej zgrai, ale wtargnął w ſam ſrzo-
dek Pańſtw *Typpo-Saiba* który ucho-
dząc przed wodzem Angielskim, w bli-
ſkie po drodze ſtudnie i rzeki kazał
po zarażać pewnym drzewem, które-
go ſoki ſą wielką trucizną.



Prócz tey, narażaią Anglią okoliczności Tureckie na drugą wojnę. W *Windsor* Krolowa dawała była festyn wielki dla osob dobranych, w tém nadbiegł Kuryer, którego Poseł Angielski *Whitworth* z Peterzburga był wyprawił.

To sprawiło między Ministrami wielkie poruszenie. Zebrali się wszyscy na radę u Sekretarza Stanu Xiążęcia *Leed*, a gdy dwa dni nad daniem odpowiedzi naradzano się, wysłano na koniec dnia 9. Stycznia Kuryera do Peterzburga. W godzinę pobiegł drugi do Berlina niośąc kopią odpowiedzi daney Dworowi Peterzburkiemu i rezolucyą ostateczną Anglii względem interesów Turecko Rosyjskich. Trzeci Kuryer trochę późnię udał się do Wiednia mając rozkaz aby z tamąd poźedł do *Szysłowa* i oddał Kawalero-wi *Keith* dalsze instrukcyę. Czwarty Kuryer tegoż samego poranku był wyprawiony do Kopenhagi. Za nim się prawdziwy zamiar w odprawieniu tych



gońców odkrycie, namieniemy że zaraz wyszły rozkazy do Portów Angielskich aby marynarzów zkompletowano i okręta dotąd nie rozbroione w gotowości trzymano.

Parlament Angielski dnia 15. Stycznia dziękując Królowi za zrobienie konwencyi z Hiszpanią, dowiedział się, że przygotowanie się do Wojny kosztowało dwa miliony 82.100. Funt-Szterlingów, a z funduszem dla 6000. Marynków na ten Rok, trzy miliony 133,000. funt szterlingów, (6. milionów 26,600. Czer: Zł:) Co naybardziejzie zadziwia jest to: że na zadofyc uczynienie temu strasznemu wydatkowi, Minister nie zaciągnął żadnego nowego długu, ale tylko powiększył niektóre podatki do kilku lat za zezwoleniem Parlamentu. Naybliższa wielkiej Brytanii Aliantka.

Hollandya. Przeciwny w cale Europie wystawia widok. Siedmioletnia Anarchia, którą dopiero oręż Pruski



zakończył sfażne była zrobiła zamie-
szanie w Skarbie Rzeczypospolitey.
Zeby zatkać wielką dziurę która się
była w dochodach publicznych zrobi-
ła, Prowincya Holenderska i Miasto Am-
szterdam nałożyły na siebie extraor-
dynaryiny podatek 25. grosza z całe-
go majątku. Wyniosło to 70. Milio-
now Zł: Hoilenderskich (201. milio-
nów Zł:) a iednak ta sfażna summa
nie wystarczyła na zrownanie wyda-
tków z dochodami Rzpltey. Zaczém
Kommisysa Skarbowa upoważniona zo-
stała do nałożenia, nowych podatków,
choć iuż niemi Kray ten, tak iest o-
bciażony, iak który w Europie. Mi-
mo tego, Hollandya dopełniając obo-
wiązków alianfu swego z Anglią i Pru-
sami, czyni w Portach swoich wiel-
kie przygotowania woienne, żeby E-
skadkę swoię złączyła z Angielską, ie-
żeli Moskwa nie zawrze Pokoju z Tur-
kami przed wiosną.



Dania. Także obarczona długami doznawała nie regularności między swoimi dochodami i wydatkami. Zeby temu uczynić koniec, Sukcesor Tronu z wyznaczoną do tego Kommissyą przyłożył iak naywiększego starania; oprócz długów, *Dania* doznała i tego nieszczęścia, że bilety Banku Kraiowego przez same zbyteczne ich rozmnożenie straciły wszelki kredyt, tak dalece że, za sto Talarów w biletach Bankowych ledwie można było dostać 20. lub 30. Talarów w monecie. Nie było innego sposobu iak ten Bank znieść, i wszystkie jego bilety wykupić. Na wykupienie tych biletów i wypłacenie pomału długów Kraiowych, trzeba było obmyślić pewny fundusz. W innym iakim Kraiu zaraz by tym końcem powiększono publiczne podatki. Lecz Rząd Duński choć to samowładny, okazał znowu przywiązanie swoje do służności. Zamiast pomnożenia Podatków, Kommissya wspo-

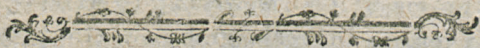


mniona ułożyła Planę zmniejszenia wydatków Kraiowych przez samę oszczędność, tak np. na utrzymaniu Dworu Krolewskiego na Extraordynaryjnych wydatkach Króla, na stajni, ogrodach, polowaniu, meblach Królewskich, oszczędzono 60,000 talarów, na utrzymywaniu Zamków, z których niektóre będą przedane, Teatru, zmniejszeniu funduszu Departamentu zagranicznego i t. d. 30000 Talerów. Słowem fundusz oszczędności wynosić będzie około 600,000 Talarów na rok i ta summa będzie obracana na wykupienie biletów bankowych i opłacenie długów Kraiowych.

Leodyum. przez 18. Miesiący walcząc o wolność, musiało na koniec ustąpić przemocy, Cesarz podbiwszy Niderland samym postrachem oręża swego, obrócił swą potęgę przeciw Leodyczyków. Woyska Cesarzkie w liczbie 6000. złączone z Woyskiem exekucyjnem różnych Xiążąt załazy



ten Kray bez żadnego oporu. Minister Pruski *Dohm* protestował się przeciw ugodzie Elektorów w *Frankforcie* uczynioney. Lecz to nic nie pomogło. Urzędników w całym Kraiu odmieniono i rząd Xcia Biskupa przywrocóno. Osoby które były na czele rewolucyi musiały bezpieczeństwa szukać za granicą. A Kray tyle zyskał przez niewczesne Francyi naśladowanie, że został pogrążonym w długi 10. milionów Talarów wynoszące, i na wiek iaki zruynowany.



VII.

Nowe wynalazki. Sposób ogrzewania mieszkań samym ogniem kuchennym.

JUż w VIII. i IXtey Części wyboru wiadomości Gospodarskich uwiadomio-



na była nasza Publiczność, że przez ogień kuchenny, to jest gotując w kuchni, można ogrzewać iakie mieszkanie. Już na ten czas było to potwierdzenie doświadczeniem. Jednak różne okoliczności, nie dopuszczały mi czynić dalszych doświadczeń względem tego wynalazku. Dopiero w roku przeszłym, opatrzywszy się w blachy żelazne odlewane, przyśtałem do nowej próby, która mi się pomyślnie udała. W kuchni najprzód dałem ogniisko z blachy odlewanej, która ma $2\frac{1}{2}$ łok: w zdłuż, $1\frac{1}{2}$ w fierz, i jest na pół cala gruba: a to przy ścianie która dzieli kuchnię od większego pokoju. Ogień paląc się pod blachą przechodzi przez ów mur szyją, która ma $\frac{1}{2}$ łokcia w kwadrat, do pieca nowego wynalazku. — Wiedząc że piece zwyczajne, z kachli nie mogą być wielką ozdobą Pańskich pokoiów, kazałem postawić piramidę, z półposażem na wierzchu. Jest ona z



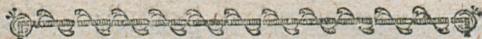
cegły bokiem kładzoney, gliną wytynkowana i w marmur pomalowana. Postument iest z blach czterech żelaznych. Dym z tey piramidy wychodzi górą, przez rurę żelazną do gabinetu pobocznego. Tam spuszcza się kanałem murowanym na dół, i wychodzi przez ścianę do kuchni w komin do wymiatania, który iest dobrze zamykany. W roku przeszłym, choć zima nie była także tęga, nie można się było iednak dopalić pieca zwyczajnego, który był w ścianie między pokojem i gabinetem. tak że przez zimę musiałem mieszkać gdzie indziey. Teraz zaś mam raz wraz ciepło mierne i mieszkanie wygodne. Nad to kuchnia, nie tylko stała się mieszkaniem dla służących wygodném, ale ieszcze przez same otworzenie drzwi ogrzewa przedpokoik. Trzeba przydać, że pod kuchnią pali się tylko raz dzień, od 8mey do 12zey godziny. Gdzie tedy gotuią kolacyą,



tam się mieżkanie ogrzałoby ieszcze bardziej. Piec ten iak i wżyftkie w *Wyborze* wiadomości Gospodarskich opisane, trzeba z sadzy wymiatać co miesiac. Już tedy rzeczą pewną, że przez sam ogień w kuchni, gotując ieść, można ogrzać 3 4. pokoie, lub iaką wielką salę, refektarz, i możnaby ten sposob wprowadzić z wielkiem oszczędzeniem do Szpitalów. Ten wynalazak nie wartże powszechney uwagi, zwłafzcza pry tak wielkiej drogości drzewa, które się czuć daie, coraz bardziej w Stolicy i gdzie indziej?

Edytor Pamiętnika, Histor: Politycznego.





VIII.

*Kongres w Szyftowie — Skutki
iego względem pogodzenia
Porty, Austrji i Moskwy.*

Kongres w Szyftowie zaczął się od nowego Roku. Uchwalono, żeby co tydzień bywały dwie Sessye. Długo nie mogli się Pełnomocnicy na nie zgodzić. Turcy na fundamencie konwencyi Raychenbaskiej żądali, nie tylko żeby im powrocono fortece; ale też i ammunicye, magazyny które tam były przed Woyną. Pełnomocnik zaś CesarSKI *Herbert* żądał, aby iak przed woyną, żegluga na Dunaiu była wolna, i żeby Porta była w odpowiedzialności za wszystkie szkody, które mogą wyrządzić Algierczykowie poddanym CessarSKIM na Morzu. Turcy



wzbraniali się na to pozwolić. *Herbert* za tém prześtał bywać na *Ses-
syach*. *Porta* przynaglona na koniec
perfwazyami Ministrów Pruski^o i
Angielskiego zezwoliła na to, Lecz
P. Herbert żądał aby gdy *Prusy* i
Anglia gwarantują *Portce* oddanie
Kraiów i *Fortec* zawoiowanych, gwa-
rantowały także *Austryi* te dwa pun-
kta. Ministrowie Angielscy i Pruscy
zezwolili na to. Bliskie tedy zawar-
cie pokoju między *Austryą* i *Portą*.
Lecz przez to los *Turków* nie bardzo
polepszony. Moskwa, iakby tylko
Wołoszczyzna była od *Cesarskich* o-
puszczona, wzięłaby ją w *Posseksyą*,
i co dzień tyfiączne czyni przeszkod-
dy do oddania *Turkom* *Fortec* zawo-
iowanych przez *Niemców*. *Katarzyna*
oświadczyła, że się woli raczey dać
zagrzebać w ruinach *Państwa* swego,
niżeli na konwencyą *Raychenbachską*
zezwoić, *Krol* *Pruski* widząc że *tey*
Monarchini ustraszyc nie można, *



woyny też z nią dla Narodu dalekiego podnosić nie bezpiecznie, zwłaszcza że przyjaźń i Alians iey z Austryą trwa nie rozerwanie, postanowił mowią, zrzec się medyacyi i zdać ją zupełnie na Cesarza. Owóż nowy okoliczności politycznych obrot.

W. Wezyr Zade, Hafsan stał teraz pod Szumlą ledwie mając przy sobie 6000. Woyska. Moskale bardzo potrzebujący spoczynku rozkantonowali się w różnych stronach. Xiążę *Potemkin* z głównym Woyskiem stanął w Jafsach 24. Stycznia, Generał *Wešťiahl* z 5. Batalionami w *Benderze*. Generał *Samuelów* z 6. batalionami w *Kilia*. Generał *Kotuszef* z 8. batalionami i 3. Pułkami Kozaków w *Izmailowie*; zaś Generał *Suwarów* rozłożył swych 18. Regimentów i 2. Pułki Kozaków w okolicy *Galacu* i gdzie indziej. Garnizon tedy Turecki z 12000. w *Brailowie* jest teraz wolny. W *Inflanciech* w *Rydze* i *Rewlu* iak się Moskwa uzbraia, zaraz zobaczymy.



W Rewalu całe lato pracowano o-
 koło zmocnienia Miasta, a osobliwie
 Portu iego. Tu to wielka flotta Ros-
 syjska z 30. okrętów liniowych, do
 którey w Petersburgu inż głośno przy-
 daią 20. okrętów Szwedzkich, ma stać
 na kotwicach i obserwować flotę An-
 gielską, ieżeliby na Wiośnie odważyła
 się popłynąć pod *Petersburg*. *Ryge*
 ieszcze bardziey wzmocniono. Tu ma
 stać na kotwicach wielka moc galer,
 szalup i pramów ciężką Artyleryą opa-
 trzonych, które od morza i *Ryge* za-
 słonić i *Pilawę*, *Królewiec*, i baterye
 Pruskie pod *Gdańskiem* mogą razić.—
 Co do Eskadry Angielskiej, która ma
 iść na *Czarne Morze* tey się Mo-
 skale nie boią, gdyż wiedzą że okręt
 Angielski od 74. harmat nie może się
 tam dostać, chybaby wprzód z niego
 Artyleryą wyładowano.

D Z I E Ł A N O W E

1. Uwagi praktyczne o Prddanych Prlskich. w
zeględem ich wolności i nie woli — w Warszawie
u P. Dufour, i w Księgarni P. Netto pod Zam-
kiem. Zł: 3.

Cokolwiek tylko za uwolnieniem naszych Rol-
ników od poddaństwa lub przeciw niemu do tąd
powiedziano, Autor swiatły wszystko tu umieścił
Osobliwie Prawodawcy i Patryoci nasi z uwagą
czytać powinni rozdział IV. tej książeczki.

2. Rozwagi o Krolach Polskich, Bezkrólewiach,
Elekcyach i sukcesyi Tronu z powodu Pism za Suk-
cessyą &c. u tegoż 1790 Zł: 6.

Jte pismo przyniesie nie małe ukontentowanie
Czytelnikiem. Wszakże wydaie się w niem zbyte-
czna Parcyalność. Jeżeli Partyzanci Sukcessyi,
wiele złego przypisują Flekcyom; tu wszystko złe
zwala na Sukcessyą. na karcie 192. i 293. twier-
dzi że poddaństwo, nikczemny Stan mieszczan,
szczęśliwość Szlachty wypływają z porządku natu-
ralnego, że każdy może zostać Szlachcicem, by-
ć miał zasługi; Czemu raczey nie położył, pie-
niądze? Procz tego, czy tam jest rząd dobry,
gdzie Człowiek żeby był wolnym, szanownym,
mnsi porzucić Stan pracowity, zarobczy a zostać
bezczyнным?



NB. *Expedycya* *Pamiętnika*
Historycznego *znayduie* *się* *od-*
tąd *na* *przeciwno* *Rydzyny*, *to*
iest: *przy* *Trębackiey* *Ulicy* *w*
Kamienicy *pod* *liczbą* *636.* *na*
dole *Nro:* *1.*

Można *także* *prenumerować* *na*
Poczcie *u* *J.P. Zimmerman* *K. G.*
ale *nigdzie* *więcey.*